

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 10 czerwca 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sad. Agnieszka Walerczak

przy udziale Prokuratora Adriana Wysokińskiego

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r.

sprawy **D. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 222 § 1 kk i inne

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 15 lutego 2016 r. sygn. akt VII K 291/14

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyla wyrok z pkt 4 orzeczenia dotyczący orzeczenia kary łącznej grzywny;

2. w ramach zarzucanych oskarżonemu D. K. czynów z pkt I i II aktu oskarżenia uznaje go za winnego tego, że w dniu 6 grudnia 2013 r. w S. w trakcie przeprowadzanej interwencji służbowej, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej w S.: mł. strażnika A. C. i apl. W. G. (1), działając w celu zmuszenia do zaniechania przez nich prawnej czynności służbowej wylegitymowania i zatrzymania go, przemocą polegającą na zadawaniu im uderzeń pięściami, kopaniu oraz szarpaniu za mundury, w wyniku czego A. C. doznał urazu nosa i krwawienia z nosa, natomiast W. G. (1) doznał urazu głowy z otarciem naskórka w okolicy czołowej prawej, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający 7 dni, a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy 6 miesięcy, a także kierując groźby pobicia tychże funkcjonariuszy i pozbawienia ich życia, które wywołały w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. czynu z art. 224 §2 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zb. z art. 222 §1 kk w zb. z art. 11 §2 kk i za ten czyn na podstawie art. 224 §2 kk w zw. z art. 224 §1 kk i w zw. z art. 11 §3 kk i w zw. z art. 58 §3 kk w zw. z art. 4 §1 kk wymierza mu karę 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 12 zł;

3. na podstawie art. 85 kk i art. 86 §1 kk w zw. z art. 4 §1 kk orzeczone kary jednostkowe łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną grzywny w wysokości 150 stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny wynosi 12 zł;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz 20 zł tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze.

**Sygn. akt II Ka 287/16**

## UZASADNIENIE

**D. K.** został oskarżony o to, że:

I. W dniu 06 grudnia 2013r. w S. woj. (...), w trakcie przeprowadzanej interwencji naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy Straży Miejskiej w S. mł. straż. A. C. oraz apl. W. G. (1) poprzez zadawanie uderzeń pięściami, kopanie nogami po ciele oraz szarpaniu na mundury podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w wyniku czego A. C. doznał obrażeń ciała w postaci urazu nosa, krwawienia z nosa, natomiast W. G. (1) – urazu głowy z otarciem naskórka w okolicy czołowej prawej, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy sześciu miesięcy

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 11 § 2 k.k.

II. W czasie i miejscu jak w pkt I. kierował groźby pobicia oraz pozbawienia życia wobec interweniujących funkcjonariuszy Straży Miejskiej w S. mł. straż. A. C. oraz apl. W. G. (1) zmuszając ich do zaniechania wykonania prawnej czynności służbowej związanej z zatrzymaniem go

tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

III. W czasie i miejscu jak w pkt I. znieważył słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy Straży Miejskiej w S. mł. straż. A. C. oraz apl. W. G. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2016 r., sygn. akt VII K 291/14, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

1. Oskarżonego D. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt I a/o wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na 12 złotych.

2. Oskarżonego D. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt II a/o wyczerpującego dyspozycję art. 224 § 2 k.k. za czyn ten na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na 12 złotych.

3. Oskarżonego D. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt III a/o wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 k.k. za czyn ten na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na 12 złotych.

4. Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczone jednostkowe kary grzywnien za czyny z pkt I-III a/o połączył i wymierzył jako karę łączną 200 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 12 złotych.

5. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 240 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go kosztami postępowania w kwocie 1054,20 zł.

Apelację od zaprezentowanego wyżej wyroku wywiódł obrońca D. K., zaskarżając go w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. wobec przekroczenia zasad swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonania oceny dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:

a) obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań pokrzywdzonych W. G. (1) i A. C., w sytuacji w której zeznania te są tendencyjne, a ich analiza chociażby nawet w postępowaniu przygotowawczym prowadzi do wniosku, iż w zasadzie są jednakowej treści, co świadczy o tym, iż najprawdopodobniej pokrzywdzeni umawiali się w jakiś sposób mają zeznawać, zeznania te pozostają w sprzeczności z opinią biegłego medyka sądowego w zakresie doznanych przez oskarżonego obrażeń, nie pokrywają się z zeznaniami innych świadków obcych dla stron, co w związku z faktem, iż oskarżony również złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa może świadczyć o tym, że zeznania pokrzywdzonych ukierunkowane są na umniejszenie ich odpowiedzialności.

b) obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań pokrzywdzonych w kontekście przebiegu zdarzenia w windzie, gdzie oskarżony rzekomo sam miał uderzać głową o ścianę windy, mając jednocześnie założoną dźwignię barkową, w sytuacji w której tak założony jak to opisują pokrzywdzeni chwyt barkowy w zasadzie uniemożliwiałby oskarżonemu wykonywanie jakichkolwiek ruchów.

c) uznaniu, iż zeznania pokrzywdzonych są wiarygodne, w sytuacji w której niektóre z opisywanych przez nich zdarzeń są nierealne o czym świadczy fakt, iż zeznawali że oskarżony miał podnosić się z ziemi, podczas gdy jeden z pokrzywdzonych siedział mu na plecach, a drugi na nogach oraz że zadawał ciosy rękami leżąc na brzuchu i będąc przypartym do podłogi ciężarem ciał pokrzywdzonych.

d) odmowie nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, w sytuacji w której wbrew temu, co uznał Sąd są one spójne z zeznaniami innych świadków będących osobami trzecimi, B. K., który stwierdził brak agresji oskarżonego wobec pokrzywdzonych, na samym początku „budzenia” go przez nich, M. W. oraz A. K. w kontekście zadawanych mu ciosów przez pokrzywdzonych, a także wyjaśnienia oskarżonego korespondują z treścią opinii biegłego medyka sądowego w kontekście doznanych przez niego obrażeń.

e) uznaniu zeznań M. W. za niewiarygodne, wobec uznania, iż jest ona bliską znajomą oskarżonego oraz angażuje się wyraźnie w relację oskarżonego, w sytuacji w której świadek zeznał, iż praktycznie od początku 2015 r. w związku z zajęciem w ciążę nie utrzymuje relacji z D. K., a jej zeznania są spontaniczne, obserwowała ona przez długi czas zdarzenie, nie ukrywała, iż oskarżony posługiwał się słowami wulgarnymi oraz próbował się wyrwać i wbrew temu co twierdzi Sąd świadek wcale nie ubarwia swojej wersji wydarzeń oraz na ostatniej rozprawie wcale nie uchylała się od odpowiedzi na pytania, tylko po dwóch latach najnormalniej mogła nie pamiętać faktów.

f) uznaniu, iż wersja przedstawiona przez świadka B. K. pozostaje w sprzeczności z wersją przedstawioną przez M. W. w zakresie jak to stwierdził Sąd „dramatycznego przebiegu zdarzenia”, w sytuacji w której jak wynika z zeznań świadków B. K. i J. K. świadkowie ci tylko przez krótki okres na samym początku obserwowali zdarzenia, a następnie udali się do mieszkania, a w tym czasie M. W. wróciła z dworu i weszła do mieszkania wykazując brak zainteresowania sytuacją, bowiem nie rozpoznała ona oskarżonego, natomiast sytuacja przybrała dynamiczny charakter dopiero później, co skłoniło M. W. i jej matkę do wyjścia na klatkę.

g) błędnej ocenie zeznań A. K. wobec uznania, że nie potwierdziła, iż jej córka wychodziła na klatkę, w sytuacji w której świadek wielokrotnie zeznawał, iż otworzyły z córką drzwi i widziały zdarzenie na klatce schodowej. Zeznania te są ze sobą spójne, świadek relacjonował spontanicznie i brak jest podstaw do uznania, iż ma ona tylko podtrzymać linię obrony oskarżonego.

która to dowolna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadziła do błędnych ustaleń faktycznych, polegających na uznaniu, iż to oskarżony jako pierwszy zaatakował strażników miejskich, co wydaje się mało logiczne chociażby z uwagi na fakt, iż zdarzenie przybrało dynamiczny obrót dopiero jak B. K. wszedł do

mieszkania (świadek nie zaobserwował żadnych negatywnych zachowań pomiędzy stronami), a co potwierdza wersja oskarżonego, iż został on brutalnie potraktowany przez strażników miejskich w konsekwencji czego, w związku z faktem, iż nie wiedział kto to jest i myślał, że jest okradany zaczął on używać słów wulgarnych i bronić się przed ich uderzeniami.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego z zarzucanych mu czynów.

W toku rozprawy apelacyjnej prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżony i jego obrońca nie stawili się pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do zmiany zanegowanego orzeczenia w zakresie wskazanym w wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Odwoławczy po zapoznaniu się z aktami przedmiotowej sprawy i pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku doszedł do przekonania, iż Sąd I instancji w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie karne w tej sprawie, dokładając wszelkiej staranności, by ustalić rzeczywisty stan tego zdarzenia.

Przede wszystkim nie ma racji skarżący, jeżeli kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny zostały przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wskazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego toku rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że podstawą dla odmówienia wiary relacjom pokrzywdzonych W. G. (1) i A. C. nie może być zaakcentowanie przez apelującego podejrzaną zbieżność ich zeznań w tej części, w której zostały one złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Zaszłość ta sama w sobie nie oznacza, iż świadkowie uzgodnili treść swych wypowiedzi, zmierzając w ten sposób do przeinaczenia zaistniałych faktów. Argumentacja taka, nie poparta konkretnymi dowodami manipulacji, nie dosyć, że ma charakter polemiczny, to dodatkowo wymyka się spod racjonalnej kontroli prawidłowości orzeczenia Sądu, a także nie prowadzi do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 grudnia 2010 r., II AKa 311/10, LEX nr 785444).

W tym miejscu należy przypomnieć, że wynikająca z treści art. 148 § 2 k.p.k. konieczność zamieszczenia w protokole wyjaśnień, zeznań, oświadczeń i wniosków oraz stwierdzeń okoliczności przez organ prowadzący postępowanie z „możliwą dokładnością” nie nakazuje przyjęcia, że niezbędnym jest dosłowne przytoczenie wypowiedzi (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 marca 2011 r., II AKa 22/11, LEX nr 936497). System protokołowania, polegający na streszczaniu w protokołach wypowiedzi osoby zeznającej (wyjaśniającej) jest najbardziej użyteczny w praktyce przy założeniu rzetelności protokołującego. Gwarancją rzetelności protokołu jest podpisanie jego tekstu przez osobę przesłuchiwaną, a nadto możliwość wnoszenia uwag do tekstu, bądź nawet domagania się sprostowania protokołu (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 września 1995 r., II AkR 232/95, LEX nr 24905). W tym stanie rzeczy i w związku z faktem, że protokoły przesłuchań przeprowadzonych na etapie postępowania przygotowawczego zostały podpisane przez W. G. (1) i A. C., zakładać trzeba, że ich niemalże identyczność stanowi wyłącznie efekt przyjętej metody protokołowania. Zajęcie stanowiska przeciwnego nakazywałoby uznanie, że wzmiankowana zbieżność relacji stanowi efekt pamięciowego opanowania przez świadków dosłownego brzmienia składanych zeznań, a możliwość taka jaskrawo przeczy zasadom doświadczenia życiowego. Wobec faktu, iż hipoteza o manipulacji ze strony funkcjonariuszy Policji, dokonujących wzmiankowanych czynności procesowych nie tylko nie została w jakikolwiek sposób uprawdopodobniona, zaś w demokratycznym państwie prawnym, jakim niewątpliwie jest Polska, domniemywa się, że organy ścigania funkcjonują zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie dopuszczając się nadużyć

w trakcie przeprowadzanych czynności (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 27 września 2012 r., II AKa 83/12, LEX nr 1220567), odrzucić należało również taką możliwość.

Sąd odwoławczy nie podzielił także wywodów apelującego dotyczących rozbieżności pojawiających się w zeznaniach złożonych przez A. C. (k. 117- 118v, 176- 176v) i W. G. (1) (k. 119- 120, 177- 177v) na etapie postępowania sądowego. Abstrahując od faktu, iż obrońca zaniechał powołania się na konkretne przejawy niezgodności, podkreślić trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego treść relacji wskazanych świadków przedstawia jednak spójny obraz zachowań przedsięwziętych przez D. K. w dniu 6 grudnia 2013 r.

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, chybnym jest również twierdzenie apelującego, że wersja zaprezentowana przez pokrzywdzonych znajduje odzwierciedlenie tylko i wyłącznie w ich relacjach. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że nawet oparcie orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka samo przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych, czy dowolnych ustaleń faktycznych. Nie wolno bowiem a priori oceniać jako niewiarygodnych zeznań pokrzywdzonego, choćby był zainteresowany wynikiem postępowania. Istotą oceny dowodów jest bowiem ich treść, a nie pochodzenie (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 lipca 2013 r., II AKa 81/13, LEX nr 1363328). Wiarygodności twierdzeń W. G. (1) i A. C., nie potwierdzających zadawania oskarżonemu uderzeń, nie podważa okoliczność, iż z opinii sądowo- lekarskiej dotyczącej D. K. wynika, że doznane przez niego obrażenia ciała mogły powstać w wyniku uderzeń pięścią lub kopnięć nogą. Treść też ekspertyzy wskazuje bowiem także na możliwość powstania obrażeń w obrębie głowy i brzucha w wyniku urazów biernych, tj. upadku na twarde podłoże (k. 45). Przedstawiając zapytania przytoczonej treści biegły lekarz wyznaczył w swej opinii dopuszczalne, z punktu widzenia jego specjalnych wiadomości, granice rozważań co do możliwych przyczyn powstania określonych obrażeń ciała. Nie oznacza to jednak, aby każda z przyczyn mieszczących się w takich granicach zachowała aktualność w realiach przedmiotowej sprawy (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 1998 r., III KKN 215/97, LEX nr 35099).

Wbrew wywodom skarżącego, zeznania W. G. (1) i A. C. nie przeczą zasadom doświadczenia życiowego w tej części, w której odnoszą się do zachowania D. K. w windzie. Zważyć trzeba, że w myśl wspomnianych zasad, nawet fakt zastosowania dźwigni barkowej i założenia kajdanek nie wykluczało uderzania przez oskarżonego głową o ścianę, w sytuacji, w której mógł znajdować się blisko tejszy ściany i jednocześnie próbował się wyrwać z uchwytu. Dowolnym jest zarazem podkreślanie przez obrońcę, że na niewiarygodność zeznań pokrzywdzonych wskazuje fakt, iż wynika z nich, że D. K. leżąc na brzuchu i mając ręce skute kajdankami próbował wstawać do pozycji pionowej, podczas gdy jeden ze strażników przytrzymał mu nogi, a drugi klęczał na jego plecach (k. 117, 119). Zważyć trzeba, że akcentowana okoliczność nie stanowi niezbędnego uzupełnienia wersji przedstawianej przez wspomnianych świadków, co przeczy rzekomo przemyślanemu uzgodnieniu przez nich treści zeznań. Za możliwością jej wystąpienia przemawia natomiast fakt, iż sam D. K. przyznawał, że ćwiczył podnoszenie ciężarów (k. 118v).

Inaczej niż chce tego obrońca, na niewiarygodność twierdzeń W. G. (1) i A. C. nie wskazują relacje małżonków K.. Z zeznań B. K. wynika, że w związku z bezskutecznością prób obudzenia mężczyzny śpiącego na schodach wezwał on Straż Miejską, zaś przybyli na miejsce strażnicy miejscy ocucili wymienionego i pytali go o dane osobowe, przy czym ten odmawiał udzielenia odpowiedzi (k. 32v). J. K., nie przekazała natomiast żadnych istotnych informacji w odniesieniu do zachowania D. K. na klatce schodowej, ograniczając się do stwierdzenia, że nie mogła go obudzić (k. 71v- 73, 144v- 145, 183v- 184). W związku z zeznaniami takiej treści, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, zakładać trzeba, iż to właśnie brak uporczywego dążenia do obudzenia śpiącego mężczyzny sprawił, że nie zareagował on gwałtownie na działania podejmowane w stosunku do jego osoby przez małżonków K.. Za słusznością takiego stanowiska przemawia poniekąd fakt, iż z relacji M. W. wynika, że D. K., znajdując się pod wpływem alkoholu nie jest agresywny przy delikatnym podejściu do jego osoby. Sytuacja zmienia się natomiast w sytuacji, gdy wymieniony uzna, iż ktoś go zaczepia (k. 131v).

Nie ma racji odwołujący się, jeżeli kwestionuje pierwszoinstancyjną ocenę całokształtu zeznań M. W.. Wbrew tezie podniesionej na uzasadnienie środka odwoławczego, u podstaw odmówienia wyżej wymienionej wiary nie znalazło się samo tylko przeświadczenie o jej bliskich kontaktach z D. K.. Lektura pisemnego uzasadnienia zanegowanego

orzeczenia w tej części (k. 198- 198v) dowodzi, że Sąd Rejonowy miał zarazem na uwadze aspekty takie jak rozbudowywanie przez wyżej wymienioną treści zeznań w miarę upływu czasu, a także fakt, iż według niej oskarżony miał nie używać słów wulgarnych (k. 131v). Stanowisku świadka w ostatniej ze wskazanych materii przeczą wyjaśnienia samego D. K., który potwierdził wypowiedziane w tym czasie przez niego słowa wulgarnie i obraźliwe, zastrzegając jedynie, że nie kierował ich pod adresem W. G. (1) i A. C. (k. 115v), ale „używał ich ogólnie”. Na słowną agresję wskazują także zeznania R. W. (k. 36v, 141v- 142) i K. R. (k. 34v, 142v). Okoliczności te wskazują zatem, że istotnie, jak uznał to Sąd I instancji, należało uznać, że nastawienie M. W. w tej sprawie było tendencyjne.

Inaczej niż chce tego skarżący, do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie doszło także w aspekcie wartościowania zeznań A. K.. W ślad za Sądem Rejonowym podkreślić należy, że wyżej wymieniona pierwsze zeznania złożyła po upływie ponad 6 miesięcy od inkryminowanego zajścia (k. 88- 89), zaś jej córka M. W. nie wskazała w swych pierwszych relacjach na obserwowanie przez nią tego zdarzenia (k. 23v- 24). W tym stanie rzeczy akcentowana przez skarżącego zbieżność informacji przekazanych przez tych świadków nie może zostać uznana za rozstrzygającą.

Zatem ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności. Nie zmienia tego konstatacja obrońcy o konsekwencji wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy. Efekty zestawienia informacji płynących ze zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne środków dowodowych z treścią poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych nie pozwoliły zarazem na sformułowanie wniosku o pominięciu wynikających z nich faktów istotnych w sprawie, ani też na sformułowanie wniosku o ustaleniu faktów, które wcale z rzeczonych środków dowodowych nie wynikają lub wynikają, lecz zostały przeinaczone.

Przedsięwzięta z urzędu, kompleksowa, kontrola odwoławcza doprowadziła natomiast Sąd Okręgowy do przekonania o pierwszoinstancyjnej obrazie prawa materialnego, a mianowicie art. 11 § 1 i 2 k.k. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Rejonowy w sposób pozbawiony jakiegokolwiek refleksji przyjął, iż działania podjęte przez D. K. w odniesieniu do funkcjonariuszy Straży Miejskich interweniujących w dniu 6 grudnia 2013 r., a objęte zarzutami z punktów I. i II. aktu oskarżenia stanowią dwa czyny (k. 199v). Z zapatrywaniem takim zgodzić się nie sposób.

Zważywszy na ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które sąd odwoławczy w pełnej rozciągłości podzielił i zaakceptował, nie doszukując się żadnego błędu w tych ustaleniach, a w szczególności, że działanie oskarżonego polegało przede wszystkim na uderzaniu, popychaniu, kopaniu i szarpaniu obu pokrzywdzonych w czasie tego zdarzenia, a nadto na znieważaniu ich słowami wulgarnymi i obraźliwymi podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, a także w celu uniemożliwienia tymże strażnikom Straży Miejskiej skuteczne przeprowadzenie interwencji polegającej na wylegitymowaniu oskarżonego i ewentualnie przewiezienie go do wytrzeźwienia do Komendy Miejskiej Policji w S.. Takie ustalenia niewątpliwie wskazują, iż oskarżony popełnił dwa, a nie trzy przestępstwa. W ocenie Sądu Okręgowego działania podjęte przez oskarżonego w wyżej opisanym celu polegające na szarpaniu, kopaniu, popychaniu, odpychaniu, a także uderzaniu w wyniku których pokrzywdzeni doznali obrażeń ciała niewątpliwie wyczerpywało znamiona naruszenia tychże pokrzywdzonych nietykalności cielesnej oraz używania wobec nich przemocy. Zważywszy, iż w tym czasie oskarżony używał również wobec interweniujących strażników gróźb karalnych pozbawienia ich życia, które wywołały u nich uzasadnioną obawę ich spełnienia stanowiło wyczerpanie znamion przestępstwa również z art. 224 § 2 kk. W tej sytuacji wyżej opisane zachowania oskarżonego należało potraktować jako jedno przestępstwo uwzględniające kwalifikacje prawne występów z art. 222 § 1 kk i art. 224 § 2 kk przy uwzględnieniu kumulatywnej ich kwalifikacji, tj. art. 11 § 2 kk.

Treść art. 11 § 1 kk przesądza, że w żadnym wypadku liczba przypisanych sprawcy przestępstw nie może być większa, niż liczba popełnionych przez niego czynów. Dla oceny tej niewątpliwie trudnej i kontrowersyjnej w prawie karnym problematyki nie ma znaczenia w ocenie Sądu Okręgowego jednolita motywacja sprawcy, gdyż może ona również towarzyszyć wielu czynom tworzącym podstawy realnego zbiegu przestępstw, drugorzędne znaczenie ma także zwartość czasowa, gdyż ten element także nie ma decydującego znaczenia dla oceny, czy różne zachowania mogą być uznane za ten sam czyn w rozumieniu art. 11 § 1 kk (por. postanowienie SN z dnia 8 listopada 2001r. w sprawie IV KKN 169/97). Dla odróżnienia, czy w konkretnej sytuacji mamy do czynienia z tym samym czynem wypełniającym znamiona kilku przestępstw ustawy karnej, czy też z kilkoma czynami stanowiącymi przestępstwa

pozostające w zbiegu realnym i wyczerpujące znamiona różnych przepisów ustawy karnej najistotniejszym jest, czy ocenie poddawany jest za każdym razem ten sam uzewnętrzniony kompleks ruchów, czy też oceniane są różne, dające się wyodrębnić zachowania. Zważywszy, że w sprawie niniejszej oskarżony szarpał się z policjantami, odpychał ich, kopał itp. W celu zmuszenia ich do odstąpienia od jego zatrzymania, a w tym samym czasie wypowiadał pod ich adresem słowa wulgarne i obraźliwe, w ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż by stosowane w tym samym czasie akty przemocy wobec funkcjonariuszy publicznych podjęte w wyżej wymienionym celu i wypowiedzane pod ich adresem zniewagi mogły być uznane za ten sam kompleks uzewnętrznionych zachowań, a tym samym do uznania ich za ten sam czyn w rozumieniu art. 11 § 1 kk. Są to różne, dające się wyodrębnić zachowania – zatem oddzielne czyny wyczerpujące znamiona ustawowe przestępstw, tj. jedno z art. 222 § 1 kk w zb. z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, zaś drugie z art. 226 § 1 kk. Zważywszy na fakt, że oskarżony znieważał wyżej wymienionych funkcjonariuszy przede wszystkim w początkowej fazie zajścia, zaś w dalszej kolejności jego działania stały się coraz bardziej agresywne, sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że były to dwa zupełnie różne zachowania spowodowane odrębnymi impulsami woli oskarżonego, stanowiące oddzielne czyny i oddzielne przestępstwa. W tej sytuacji Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że w ramach czynów opisanych w pkt I. i II. aktu oskarżenia uznał D. K. za winnego tego, że w dniu 6 grudnia 2013 r. w S. w trakcie przeprowadzanej interwencji służbowej, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej w S.: mł. strażnika A. C. i apl. W. G. (1), działając w celu zmuszenia do zaniechania przez nich prawnej czynności służbowej wylegitymowania i zatrzymania go, przemocą polegającą na zadawaniu im uderzeń pięściami, kopaniu oraz szarpaniu za mundury, w wyniku czego A. C. doznał urazu nosa i krwawienia z nosa, natomiast W. G. (1) doznał urazu głowy z otarciem naskórka w okolicy czołowej prawej, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający 7 dni, a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy 6 miesięcy, a także kierując groźby pobicia tychże funkcjonariuszy i pozbawienia ich życia, które wywołały w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. czynu z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 222 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Rozstrzygnięcie takiej treści przesądziło o konieczności modyfikacji reakcji prawnokarnej na zachowania przypisane oskarżonemu, stając się tym samym jedną z przyczyn rozwiązania orzeczenia o wymierzeniu D. K. kary łącznej grzywny. Uwzględniając unormowanie, w myśl którego w wypadku określonym w art. 11 § 2 k.k. sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków przewidzianych w ustawie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 224 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 12 zł. Odwołując się do art. 4 § 1 k.k. Sąd Odwoławczy miał na uwadze fakt, iż do popełnienia czynu zabronionego doszło w dniu 6 grudnia 2013 r., zaś z dniem 1 lipca 2015 r. uległ uchyleniu przepis art. 58 § 3 k.k., w myśl którego w sytuacji, w której przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd mógł orzec zamiast kary pozbawienia wolności grzywnę albo karę ograniczenia wolności do lat 2, w szczególności jeżeli orzekał równocześnie środek karny; karę ograniczenia wolności wymierzało się w miesiącach i latach. Brak w aktualnym stanie prawnym analogicznego rozwiązania sprawił, że w ocenie Sądu Odwoławczego korzystniejszym dla D. K. rozwiązaniem było sięgnięcie do stanu prawnego obowiązującego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396). Decydując się na wykorzystanie przytoczonego przepisu art. 58 § 3 k.k. i wymierzając zaprezentowaną wyżej karę grzywny Sąd Okręgowy miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary (art. 53 § 1 i 2 k.k.). W przekonaniu Sądu II instancji, kara 100 stawek dziennych grzywny nie tylko nie przekracza znacznego stopnia winy oskarżonego, który jako osoba w wieku 23 lat dysponował już na tyle poważnym doświadczeniem życiowym, by zdawać sobie sprawę z naganności swego postępowania, lecz również koresponduje ze stopniem społecznej szkodliwości popełnionego przezeń czynu zabronionego. Na uwagę w tym zakresie zasługuje okoliczność, że oskarżony wyzwolił agresję wobec interweniujących funkcjonariuszy Straży Miejskiej bez konkretnego powodu, przeciwstawiając się ich dążeniu do usunięcia go z klatki schodowej. Nie bez znaczenia w tym zakresie pozostaje również okoliczność, że oskarżony, podejmując inkryminowane zachowanie, znajdował się pod wpływem alkoholu (k. 3). W przekonaniu Sądu Odwoławczego, kara grzywny jest wystarczająca dla osiągnięcia względem D. K. celów wychowawczych. Rozstrzygając w przedmiocie wysokości stawki dziennej grzywny Sąd Okręgowy kierował się dyrektywami art. 33 § 3 k.k., a zatem wziął pod uwagę fakty, iż D. K. jest bezdzietnym

kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, a także wykonuje pracę zarobkową osiągając z tego tytułu dochód wyrażający się kwotą 1.700 zł miesięcznie (k. 174v).

Efektom poczynionych rozważań oraz podjętych na ich podstawie rozstrzygnięć była konieczność stwierdzenia, że przed zapadnięciem zaskarżonego wyroku D. K. popełnił dwa przestępstwa, za które wymierzono kary grzywny, a zatem zaistniała potrzeba orzeczenia kary łącznej tego rodzaju (art. 85 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.). Kierując się treścią art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., Sąd Odwoławczy uznał za zasadne posłużenie się w tym zakresie zasadą asperacji i dlatego też jako karę łączną orzekł karę 150 stawek dziennych grzywny, przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny wynosi 12 zł. W realiach sprawy wyżej wymienionego brak było bowiem okoliczności na tyle szczególnych, by możliwym było posłużenie się rozwiązaniem skrajnym w postaci zasady absorpcji albo zasady kumulacji. Kształtując wymiar kary łącznej grzywny Sąd Okręgowy miał na uwadze przede wszystkim relacje zachodzące pomiędzy przestępstwami przypisanymi oskarżonemu. Występujące pomiędzy nimi powiązanie czasowe, wskazuje na determinację wymienionego w dążeniu do łamania porządku prawnego. Na szczególne zaakcentowanie zasługuje także okoliczność, iż popełnione przezeń czyny zabronione dotknęły tych samych osób, naruszając zarazem kilka dóbr prawnych. Zważyć trzeba, że przedmiotem ochrony w przypadku czynów penalizowanych przez art. 222 k.k., art. 224 k.k. i art. 226 k.k. jest nietykalność funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, powaga urzędu reprezentowanego przez niego i wolne od zakłóceń wykonywanie czynności, do których został on powołany. W tym stanie rzeczy, Sąd II instancji doszedł do przekonania, że konieczność osiągnięcia celów prewencji szczególnej nakazała ukształtowanie kary łącznej grzywny w przyjętym wymiarze.

Z tych wszystkich względów, a także wobec braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa:

- 180 zł tytułem opłaty za obie instancje (art. 3 ust. 1 w zw. z art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 43, poz. 223 z późn. zm.),
- 20 zł tytułem wydatków (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 663).